

KOLUMBIJSKI KARTEL I DWIE TONY KOKAINY. SUKCES POLSKICH SŁUŻB

Udaremniliśmy największy przemyt w historii co najmniej ostatnich 30 lat - poinformował Premier Mateusz Morawiecki. Jak dodał szef rządu, przemyt dotyczył blisko dwóch ton kokainy z Kolumbii o czarnorynkowej wartości ponad dwóch miliardów zł.

Podczas akcji zatrzymano siedmiu podejrzanych oraz zabezpieczono blisko dwie tony kokainy oraz opium. Wartość czarnorynkową przejętych narkotyków wyceniono wstępnie na 2,2 mld zł. Jak informuje policja, kokaina prawdopodobnie miała być rozprowadzona na terytorium Unii Europejskiej.

Rozbita grupa przestępcza znajdowała się od pewnego czasu pod obserwacją służb. Działania prowadzono na terenie kilku województw od listopada br. Mundurowi zbierali materiał dowodowy, ustalali osoby uczestniczące w przemyśle i produkcji narkotyków, aby w odpowiednim momencie uderzyć w gang. Praca mundurowych uczestniczących w akcji pozwoliła na jednoczesne przejęcie ogromnej ilości nielegalnego towaru w gdyńskiej bazie kontenerowej oraz zamknięcie fabryki kokainy i zlikwidowanie magazynu narkotykowego w woj. wielkopolskim.

Premier [@MorawieckiM](#) w [#KPRM](#): Rzadko się zdarza, że można powiedzieć z całą pewnością, że udaremniliśmy największy przemyt narkotyków w historii ostatnich wielu, wielu lat. To co do wartości zapewne największy udaremniony przemyt ostatnich 30 lat. pic.twitter.com/vnHD5ovZeU

— Kancelaria Premiera (@PremierRP) [December 5, 2019](#)

Przy ujawnieniu przez funkcjonariuszy KAS na terenie gdyńskiego portu kluczową rolę odegrały analiza ryzyka oraz mobilne urządzenia skanujące. Po raz kolejny pomocny okazał się również pies przeszkolony do wykrywania środków odurzających pełniący służbę w Pomorskim Urzędzie Celno-Skarbowym w Gdyni. Rewizja dwóch kontenerów zawierających oficjalnie węglan wapnia (kredę), które przyplłynęły do Polski z Kolumbii, potwierdziła przypuszczenia funkcjonariuszy. Do akcji włączyli się policjanci CBŚP. Przeprowadzone badania wykazały, że w workach z kredą znajduje się wysokiej jakości kokaina, w 74 workach (spośród 1600) ukryte było 1850 kg tego narkotyku.



cbsp.policja.pl

Fot. CBŚP

30 listopada do Polski z Niemiec przyjechało pięciu mężczyzn - czterech obywateli Kolumbii oraz obywatel Iranu, przebywający w Niemczech. Od tego momentu policjanci z Centralnego Biura Śledczego Policji i funkcjonariusze KAS nie "spuszczali z nich oka". Mężczyźni w Polsce zamieszkali na terenie wynajętej posesji w woj. wielkopolskim. Okazało się, że te osoby wspólnie z dwoma Polakami na terenie wynajętej posesji w przeciągu kilku dni zorganizowali funkcjonujące na ogromną skalę laboratorium, w którym była przetwarzana i wytwarzana kokaina. Samo laboratorium było na najwyższym poziomie pod względem zastosowanej przez przestępców technologii. Zlikwidowano także magazyn przygotowany do przechowywania narkotyków.

Premier [@MorawieckiM](#): Mamy sprawne służby finansowe, śledcze, policyjne, które działają na najwyższym poziomie, co najmniej europejskim, jeśli nie światowym. Dziękuję za sprawną akcję, za profesjonalizm. To przestępcy mają się bać silnego państwa, a nie obywatele przestępców.

— Kancelaria Premiera (@PremierRP) [December 5, 2019](#)

4 grudnia policjanci CBŚP i KAS przeprowadzili realizację, w wyniku której w wynajętym domu zatrzymano siedmiu mężczyzn. Tam też policjanci odkryli fabrykę kokainy. Stężenie chemikaliów było tak duże, że do akcji wkroczyli funkcjonariusze Straży Pożarnej z Jednostki Ratownictwa Chemicznego w Poznaniu i w Pile. Dopiero po kilku godzinach, kiedy obiekt oczyszczono z toksyn do dokładnego sprawdzenia pomieszczeń wkroczyli policjanci. Wówczas okazało się, że znajduje się tam fabryka kokainy. Śledczy zabezpieczyli 10 kg gotowej kokainy, która miała trafić do Niemiec. Przejęto także około 600 litrów zawiesiny zawierającej kokainę (faza produkcji), kilkaset litrów różnego rodzaju

chemikaliów, aparaturę laboratoryjną, a nawet specjalistyczną prasę hydrauliczną z formą zawierającą logo kartelu kolumbijskiego. Podczas działań i oględzin wsparcia udzielili policjanci z KWP w Poznaniu z KPP w Nowym Tomyszu. W trakcie likwidacji fabryki zapewnienie pomocy medycznej udzieliło Pogotowie Ratunkowe z Poznania.

Jak ustalono obywatel Iranu przed zatrzymaniem mieszkał na terenie Niemiec. Tam, w jego mieszkaniu służby niemieckie współpracujące w tym zakresie z CBŚP, znalazły 19,5 kilograma opium (heroina), kokainę, komplet fałszywych francuskich dokumentów ze zdjęciami zatrzymanego, wagi, telefony, pieniądze 4 tys. euro oraz różnego rodzaju notatki.

Śledztwo prowadzi Prokuratura Regionalna w Gdańsku, gdzie zatrzymani zostaną doprowadzeni. Prokurator przedstawi im zarzuty dotyczące udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, przemytu narkotyków oraz produkcji narkotyków znacznej ilości. Tego typu przestępstwa zagrożone są karą pozbawienia wolności od 3 lat.